

Tadeusz Kmiecik

Polska i Litwa na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku : wybrane problemy

Słupskie Studia Historyczne 12, 133-149

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TADEUSZ KMIECIK

PAP SŁUPSK

**POLSKA I LITWA NA PRZEŁOMIE
LAT TRZYDZIESTYCH I CZTERDZIESTYCH XX WIEKU.
WYBRANE PROBLEMY**

Literatura polska dotycząca stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym, a szczególnie na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX w., nie jest zbyt obfita. Problemy te przez długi okres nie mogły doczekać się poważnych badań, unikała ich zarówno historiografia polska, jak i litewska. Stosunki między tymi państwami nie były wówczas przyjazne, choć sytuacja taka była szkodliwa dla nich. Litwini obawiali się wpływów kultury polskiej. Nie brakowało jednak prób ich poprawnego ułożenia.

W Polsce funkcjonowało założone w 1932 roku na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej (z 27.10.1932 r.) stowarzyszenie pod nazwą Związek Przyjaciół Litwy z siedzibą w Warszawie. Jego zadaniem było propagowanie w społeczeństwie polskim problematyki dotyczącej życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego na Litwie, a także zapoznawanie Polaków i Litwinów z nowym położeniem odrodzonych narodów i państw polskiego i litewskiego. W tym celu ZPL organizował konferencje, wykłady i odczyty. Sekcja wydawnicza dokonywała tłumaczeń literatury litewskiej, a turystyczna organizowała wycieczki do tego kraju. Związek utrzymywał kontakty z instytucjami i organizacjami kulturalnymi Litwy¹.

W miarę upływu czasu rządowi polskiemu coraz bardziej zależało na nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Litwą. Ich brak (nawiązanie stosunków z Polską uważano na Litwie za niewskazane i niekorzystne) z punktu widzenia obrony państwa polskiego był sytuacją niekorzystną. Litwa stanowiła klin między Wileńszczyzną a Prusami Wschodnimi. Stwarzało to zagrożenie na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim lub z Niemcami. Przez tereny Wileńszczyzny mogły przechodzić wojska potencjalnego agresora².

¹ Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.303.4.5694, Statut stowarzyszenia pod nazwą „Związek Przyjaciół Litwy”, Warszawa 1934 r.

² M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938-1939*, Warszawa 2003, s. 107.

Napięte w 1936 r. stosunki litewsko-niemieckie zmusiły jednak polityków litewskich do szukania porozumienia z Polską. Premier Józef Tubelis (od 23.09.1929) w wywiadzie opublikowanym na łamach „Chicago Tribune” stwierdził, że jeśli tylko Polska w ewentualnych rokowaniach litewsko-polskich uzna kwestię wileńską za otwartą, to Litwa zgodzi się na wszelkie ustępstwa i normalizację stosunków³. Brak w Polsce oddźwięku na te stwierdzenia spowodował na Litwie wzrost nastrojów antypolskich.

W maju 1936 r. odbył się na uniwersytecie w Kownie wiec studentów Litwinów, na którym przyjęto antypolskie rezolucje. Domagano się usunięcia polskiej młodzieży akademickiej z uczelni. Wydawano odezwy wzywające do czynnego bojkotu Polaków, niewpuszczania ich na wykłady, a w razie oporu usuwania siłą. Odezwy mówiły o krzywdzie Litwinów wypędzanych z Wileńszczyzny („Wilno wydarto nam chytrą i przemocą”)⁴.

W czasopiśmie „Letuvos Aidas” z 9 października 1936 r. stwierdzono, że rocznica zagarnięcia Wilna w owym roku jest dla Litwinów jeszcze smutniejsza niż kiedykolwiek, gdyż upływa pod znakiem szalejącego szowinizmu polskiego. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że „Litwa, która przez 16 lat nie ugięła się pod przemocą Polaków, nie ugnie się przed nią nigdy”⁵. Zauważyć jednak należy, że Litwini coraz bardziej uświadamiali sobie sytuację geopolityczną własnego państwa, odgrywającego rolę zderzaka między Związkiem Radzieckim a Niemcami. Duża część społeczeństwa nie wierzyła w możliwość przyjaznych stosunków zarówno z Niemcami, jak i ze Związkiem Radzieckim. Nie miała też wątpliwości, że państwa te traktują Litwę jako przedpole przyszłych działań wojennych bądź teren kolonizacyjny i eksploatacyjny⁶. Sytuacja taka skłaniała opozycyjne w stosunku do rządu koła litewskie do wysuwania koncepcji porozumienia z Polską.

Z wystąpień przedstawicieli najwyższych władz państwowych Litwy w sprawie stosunków polsko-litewskich na uwagę zasługuje przemówienie prezydenta Antanasa Smetony (od 19.12.1936 r.) z 30 czerwca 1937 roku⁷. Wyraził się on następująco: „Radosne nastroje z okazji uroczystego dnia obchodu Związku Młodej Litwy zakłóca smutna wiadomość, że po tamtej stronie tymczasowej linii w Wileńszczyźnie młodzież wileńska nie może się tak wychowywać, jak się wy (Młodolitwini) wychowujecie. Bądźmy jednak dobrej myśli. Ta linia, gdy czasy się poprawią, zniknie

³ CAW, sygn. I.303.4.5660, s. 2, Litewska polityka zagraniczna (w okresie od dnia 1 VIII 1936 do 1 X 1936 r.).

⁴ CAW, sygn. I.903.4.5694, s. 20, Sytuacja wewnętrzna na Litwie w okresie od 1 III 1936 do 1 VII 1936 r.

⁵ Tamże, s. 9.

⁶ Tamże, s. 25.

⁷ Antanas Smetona urodził się 10.08.1874 r. we wsi Użylany, pow. wilkomirski, w rodzinie włościańskiej. Ukończył wydział prawa na Uniwersytecie w Petersburgu. Przed pierwszą wojną światową mieszkał w Wilnie, gdzie pracował jako urzędnik bankowy. Jego żoną była Polka – Zofia Chodakowska (pochodząca z Poniewieża), skrajnie wrogo ustosunkowana do Polski. Oprócz żony wpływ na Smetonę mieli prof. Tomasajtis i ksiądz Władas Mironas, dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Oświaty.

i będziecie mogli wychowywać się z młodzieżą naszego kraju uciemżonego. Całe Kowno zainteresowało się zlotem Związku Młodej Litwy. Wyście się również zainteresowali Kownem. Z naszej tymczasowej stolicy, Kowna, promieniuje światło na cały kraj. Bądźmy zawsze dobrej myśli i wierzymy, że Litwa osiągnie to, co jej się słusznie należy”⁸.

Wiosną 1937 r. na Litwie nasiliła się propaganda mająca na celu wywarcie presji na społeczeństwo, aby składało ofiary na rzecz „Żelaznego Funduszu Wileńskiego”. Związek Wyzwolenia Wilna – reprezentujący pogląd, że Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę i Suwalszczyznę zamieszkuje prawie wyłącznie ludność litewska prześladowana przez władze polskie – ogłosił maj „miesiącem wileńskim”⁹. W związku z tym nawoływał społeczeństwo do:

- wzniesienia w „miesiącu wileńskim” Krzyży Wileńskich na cześć Matki Boskiej Ostrobramskiej, które symbolizować będą tęsknotę za stolicą i niedolę Wilnian,
- wieszania w domach wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej i odmawiania każdego sobotniego wieczoru wspólnie z całą rodziną „modlitwy wyzwolenia Wilna”,
- zorganizowania obchodów wileńskich ze specjalnymi przemówieniami poświęconymi temu miastu,
- dekorowania sztandarów Związku Wyzwolenia Wilna emblematami wyobrażającymi Matkę Boską Ostrobramską,
- urządzania w czytelnich, klubach, świetlicach, mieszkaniach i wszędzie, gdzie to będzie możliwe, miejsc poświęconych Wilnu, w których należy umieszczać Pogoń, portrety prezydenta i metropolity litewskiego, wizerunek Ostrej Bramy, fotografie Góry Zamkowej oraz portret założyciela Wilna, Gedymina. W tych świętych miejscach, będących miejscami narodowymi, przechowywać należy sztandary Związku Wyzwolenia Wilna,
- uznania maja za miesiąc zbiórki „Żelaznego Funduszu Wileńskiego” oraz pielgrzymki całego narodu litewskiego w sprawie wielkiego dzieła wyzwolenia Wilna,
- uczczenia „miesiąca wileńskiego” wszystkimi innymi sposobami.

W proklamowanym w całej wolnej ojczyźnie, kraju okupowanym i Litwinom całego świata miesiącu wileńskim cały naród miał się zwrócić z modlitwą do Matki Boskiej z Ostrej Bramy, prosząc o wolność dla stolicy. Wszyscy bracia i siostry Litwini winni byli pielęgnować najświętszy ideał narodowy – Wyzwolenie Wilna¹⁰.

Charakterystyczne są poglądy jednego z działaczy ZWW, który na łamach czasopisma „Vilnius” nr 11 z 1 czerwca 1937 r. pisał następująco: „Sprawa wileńska

⁸ CAW, sygn. I.303.4.5694, s. 1, Litewska polityka zagraniczna w okresie od 1 V 1937 do 15 VIII 1937.

⁹ Związek Wyzwolenia Wilna liczący 20 tys. członków był organizacją polityczną stojącą na stanowisku, że Litwini nie wyrzekną się nigdy swych praw i aspiracji narodowych. Należały do niego różne, często przeciwstawne sobie stronnictwa. Miał oddziały nie tylko na terenie całej Litwy, lecz poza jej granicami, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Nadawał cztery razy w tygodniu w języku polskim i litewskim audycję radiową „Uciemżone Wilno”, przedstawiając w negatywnym świetle Polskę i Polaków. 21 listopada 1938 r. został rozwiązany.

¹⁰ CAW, sygn. I.303.4.5694, s. 3, Litewska polityka zagraniczna w okresie od 1 V 1937 do 15 VIII 1937 r.

głęboko tkwi w świadomości narodu litewskiego, a rana wileńska boleśnie przez wszystkich Litwinów jest odczuwana w każdej chwili radości i smutku narodu. Nie znajdzie się zapewne człowiek, który by twierdził, że wystarcza w narodzie litewskim uświadomienie i że dostatecznie już Litwini pracują w kierunku wyzwolenia Wilna. Z nastaniem koła ZWW nie powinien szukać odpoczynku. Latem należałoby organizować dnie narodu i Wilna, stawiać wileńskie krzyże i inne pomniki, urządzać wileńskie przedstawienia itd.”¹¹.

Z pomocą w nawiązaniu polsko-litewskich stosunków dyplomatycznych przyszedł incydent graniczny (których wiele notowano wcześniej). Dnia 11 marca 1938 r. litewska policja śmiertelnie postrzeliła pod wsią Wiersze-Radówka (na odcinku strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza Marinkańce, powiat Grodno) żołnierza tej formacji, szer. Stanisława Serafina. Naruszył on nieznacznie w niewyjaśnionych okolicznościach granicę z Litwą. Litwini określili ją jako linię administracyjną¹². W wyniku tego incydentu pojawił się w Polsce dwa dni później komunikat urzędowy stwierdzający, że wydarzenie to jest konsekwencją nienormalnego stanu utrzymującego się na granicy polsko-litewskiej oraz wrogiej propagandy rządu litewskiego. Zapowiadał też zajęcie stosownego stanowiska przez rząd polski. Rząd litewski odczytał to jako siłowe rozwiązanie problemu polsko-litewskiego i podjął zabiegi na arenie międzynarodowej w sprawie wywarcia presji na Polskę. Jednocześnie przekazał polskiemu posłowi w Tallinie propozycję wyjaśnienia okoliczności zaistniałego wypadku¹³.

Dnia 16 marca 1938 r. odbyła się w Warszawie narada pod przewodnictwem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Opinie w sprawie stosunków z Litwą były podzielone. Ostatecznie zwyciężył pogląd ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, który opowiedział się za stanowczym wystąpieniem. Żądania wobec Litwy miały się jednak ograniczyć tylko do nawiązania stosunków dyplomatycznych¹⁴. Następnego dnia poseł polski w Tallinie Wacław Przesmycki wręczył swemu odpowiednikowi litewskiemu Broniusowi Dailide zredagowaną przez Józefa Becka notę do rządu Litwy. Było to ultimatum, którego treść sprowadzała się do żądania natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych, bez żadnych warunków wstępnych. Rząd litewski miał 48 godzin od chwili otrzymania noty na przyjęcie propozycji. Akredytowanie przedstawicieli dyplomatycznych w Kownie i Warszawie miało nastąpić do 31 marca 1938 r. W wypadku nieprzyjęcia noty rząd polski miał własnymi siłami zabezpieczyć interesy swego państwa¹⁵.

Jednocześnie w oddziałach stacjonujących na terenie okręgu Korpusu nr 3 (Grodno) zarządzono alarm. Część z nich skoncentrowana została w rejonie granicy litewskiej koło Rykont – 20 km od Wilna. Miało to demonstrować przygotowania do mar-

¹¹ Tamże, s. 14.

¹² Granicę tę oznaczono zwykłymi tyczkami, na których umieszczone były słomiane wiechy w jednakowych odstępach. Nie było żadnych zapór ani innych przeszkód.

¹³ C. Grzelak, *Kresy w czerwieni*, Warszawa 1998, s. 24.

¹⁴ P. Łossowski, *Polska–Litwa ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 52.

¹⁵ Tamże, s. 53.

szu najkrótszą drogą na Kowno¹⁶. 18 marca znajdujący się w Wilnie marsz. Edward Rydz-Śmigły przyjął delegację mieszkańców Wileńszczyzny oraz Polaków z Litwy¹⁷.

Spółeczeństwo polskie popierało politykę rządu w kwestii litewskiej. W dniach 13-17 marca odbyły się w Warszawie demonstracje uliczne (prawdopodobnie reżyserowane), wznoszono okrzyki: „My chcemy Litwy”, „Wodzu prowadź nas na Kowno”¹⁸. W Wilnie pojawiły się na płotach i murach napisy: „Bić Litwinów”, „Kto Litwina bije, ten sto lat żyje”, „Śmierć Litwinom”¹⁹.

Na Litwie przeprowadzono częściową mobilizację. Jednostki wojskowe również postawione zostały w stan pogotowia²⁰, nie opuściły jednak garnizonów²¹.

Należy dodać, że Związek Radziecki przy tej okazji wzmocnił liczebność swych wojsk w Białoruskim Okręgu Wojskowym. W tej sytuacji rząd litewski zmuszony był przyjąć polskie ultimatum, które 19 marca zatwierdził sejm w Kownie na swym nadzwyczajnym posiedzeniu. Ostatecznie rząd litewski wyraził zgodę na polskie warunki (10 godzin przed upływem terminu ultimatum). 19 marca w poselstwie RP nastąpiła wymiana not w sprawie nawiązania przez obydwie państwa stosunków dyplomatycznych. Zgrupowane nad granicą litewską polskie oddziały odbyły 19 marca triumfalną defiladę w Wilnie, po czym udały się do swoich garnizonów²². Podobnie było w Grodnie i Suwałkach.

Na Litwie protestowano przeciwko groźbom ze strony Polski. Głosy oburzenia kierowane były także przeciwko własnemu rządowi. W tej sytuacji rząd Józefa Tubelisa podał się 24 marca do dymisji. Kolejny roboczy gabinet został sformowany przez księdza Władasa Mironasa²³.

Rząd polski był zainteresowany jak najszybszym zatarciem złego wrażenia, jakie pozostawiło ultimatum. W nowej sytuacji na posła RP w Kownie mianowano dotychczasowego posła w Rydze Franciszka Charwata, niezbyt orientującego się w skomplikowanych stosunkach polsko-litewskich. Posłem litewskim w Warszawie został były attaché wojskowy w Berlinie płk Kazys Skirpa, mający opinię germanofila. Na attaché wojskowego w Kownie wyznaczono płk. dipl. Leona Mitkiewicza, a na attaché litewskiego w Warszawie – płk. Alaizasa Veliusisa.

Płk Mitkiewicz przed wyjazdem do Kowna został przyjęty przez marsz. Rydza-Śmigłego, który wyraził się następująco: „Litwa powinna zrozumieć, że jeśli nie będzie Polski, to nie będzie niepodległości Litwy. Jedynym gwarantem rzeczywistej

¹⁶ M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin...*, s. 110.

¹⁷ Na Litwie obejmującej terytorium 55 670 km², liczącej 2 526 335 (1 stycznia 1937 r.) mieszkańców mieszkało w latach międzywojennych około 200 000 Polaków (dane oficjalne wymieniały około 65 000). Litwini uważali Polaków, zwłaszcza pochodzenia szlacheckiego, za spolszczonych Litwinów, którzy powinni powrócić do narodowości litewskiej.

¹⁸ P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna stosunki polsko-litewskie 1883-1939*, Warszawa 1985, s. 283.

¹⁹ Tamże, s. 284.

²⁰ Litwini dysponowali armią zorganizowaną za pieniądze swoich rodaków mieszkających w Ameryce.

²¹ M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin...*, s. 111.

²² Tamże, s. 112.

²³ P. Łossowski, *Po tej i tamtej...*, s. 289.

niepodległości Litwy może być tylko niepodległa i silna Polska. Nikt inny nigdy nie zagwarantuje Litwie pełnej niepodległości, przeciwnie, będą dążyli do jej zaboru. Są to zasady, które trzeba, aby Litwini przyjęli głęboko do rozumu i serca²⁴. W czasie wizyty u szefa Sztabu Głównego gen. Wacława Stachewicza usłyszał od niego następującą opinię: „Jest to piękne zadanie, jeśli się panu uda nawiązać nić porozumienia między wojskiem litewskim a wojskiem polskim, to będzie ono wykonane. W taktyce działania nie wolno podkreślać niższości Litwy; to nieważne, że oni mają trzy dywizje, a my trzydzieści. Należy podchodzić do Litwinów przychylnie i z dużym szacunkiem. Działać powoli i ostrożnie, nie arbitralnie, a zwłaszcza nie narzucać się. Takt i umiar, które pan posiada, w wysokim stopniu powinny być pomocne. Cierpliwie znosić ewentualne krzywdy, lecz nie pozwolić nigdy na uchybienie godności polskiego munduru. W pracy zasadniczej należy zwrócić uwagę na to, jakie stosunki łączą naprawdę Litwę z Rosją i z Niemcami”²⁵.

Do stolicy Litwy płk Mitkiewicz przybył 22 kwietnia 1938 r.

Normalizację stosunków rozpoczęto od przywrócenia komunikacji kolejowej, łączności pocztowej i telefonicznej. W marcu 1938 r. odbyła się w Augustowie konferencja polsko-litewska w celu ustalenia technicznych środków komunikacji i łączności niezbędnych do funkcjonowania poselstw. Mimo początkowego oporu Litwinów, uzgodniono możliwości przejazdu kolejją i drogami nie tylko personelu poselstw, ale także urzędników obydwu państw²⁶.

Kolejne negocjacje odbyły się w Warszawie i Kownie. Doprowadziły one do podpisania w maju tego roku umów w sprawie łączności pocztowej, komunikacji kolejowej, a także żeglugi i spławu na Niemnie. Umożliwiło to wyjazdy i wzajemne kontakty rodzin po wielu latach.

Poprawa stosunków polsko-litewskich nie przeszkadzała umieszczeniu w nowej konstytucji Litwy, która ukazała się w maju 1938 r., sformułowania, że stolicą państwa jest Wilno²⁷.

Po zajęciu Zaolzia przez wojska Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” pod dowództwem gen. Władysława Bortnowskiego w społeczeństwie litewskim pojawiły się opinie, że los podobny do losu Czechosłowacji (oderwanie Sudetów w wyniku konferencji w Monachium) czeka wkrótce Polskę i pozostałe państwa bałtyckie. Płk Mitkiewicz pod datą 2 października 1938 r. zanotował: „Na Litwie wypadki w Czechosłowacji, upadek tego państwa i rozbiór jego terytorium zostały przyjęte z powszechnym i wielkim zaniepokojeniem o własną przyszłość. Poważni ludzie, politycy litewscy, w prywatnych rozmowach twierdzą, że upadek Czechosłowacji jest równoznaczny z końcem powszalskiej Europy z roku 1919 i że podobny los niebawem oczekuje Polskę i wszystkie państwa bałtyckie. Identyczne stanowisko, może nieco oględniejsze w wypowiedziach, zajęła opozycyjna prasa litewska, a mianowicie

²⁴ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie*, Warszawa 1990, s. 27.

²⁵ Tamże, s. 33.

²⁶ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 55.

²⁷ W. K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 – czerwiec 1941. Lista aresztowanych*, Toruń 2001, s. 10.

cie organy chrześcijańskiej demokracji i litewskich ludowców. Nasza sytuacja w Kownie jest bardzo nieprzyjemna, ponieważ na łamach litewskiej prasy opozycyjnej po prostu wytykają otwarcie, że posiadamy tajną umowę z Niemcami i że przyłożyliśmy rękę do mordu Czechosłowacji. Minister Beck ma tu, na Litwie, fatalną opinię; Litwini uważają go za hitlerowskiego pachołka²⁸.

W tej sytuacji politycy litewscy założyli, że w interesie ich państwa będzie, jeśli w wypadku konfliktu zbrojnego zachowa ono neutralność. Litwa wchodziła w skład Ententy Bałtyckiej²⁹, była więc powiązana sojuszem politycznym z Łotwą i Estonią, które opowiadały się stanowczo za polityką neutralności.

W grudniu 1938 r. polskie MSZ dokonało oceny stosunków polsko-litewskich w ostatnich miesiącach. Stwierdzono, że prasa litewska nadal atakowała rząd polski, co miało utrzymać społeczeństwo litewskie w stanie napięcia wobec Polski. Przełom w tej sprawie nastąpił w pierwszych dniach grudnia tego samego roku, kiedy to rząd litewski podjął decyzję o rozwiązaniu Związku Wyzwolenia Wilna. Wpłynął także na zmianę tonu publikacji prasowych³⁰.

Stosunki polsko-litewskie poprawiły się również w innych dziedzinach. 22 grudnia 1938 r. podpisana została umowa handlowa przewidująca wymianę towarów wysokości 14 milionów litów³¹. Polska, rozumiejąc trudną sytuację Litwy w Kłajpedzie, zapewniła dopływ surowca do tego portu. Rząd polski, obawiając się sprowokowania Niemców, nie zdecydował się jednak na sojusz wojskowy z Litwą.

W ramach poprawy stosunków polsko-litewskich do Warszawy przybył nowy poseł litewski – rzecznik porozumienia z Polską – Jurgis Saulys, a dotychczasowy, Kazys Skirpa, przeniesiony został na placówkę berlińską.

W końcu 1938 r. pod wpływem wydarzeń w Czechosłowacji państwa Ententy Bałtyckiej wypracowały jednolite teksty o neutralności. Na Litwie odpowiedni projekt był przedmiotem obrad sejmu 23 grudnia 1938 r. Ustawa w tej sprawie została uchwalona 10 stycznia 1939 r., a 25 tego samego miesiąca weszła w życie. Polscy politycy byli jednak niepewni co do stanowiska Litwy. Podkreślał to poseł polski Franciszek Charwat w raportach do MSZ. Nie wierzył on do końca w neutralność tego państwa i pisał w tej sprawie następująco: „Teoretyczną podstawą polityki zagranicznej Litwy jest nadal absolutna neutralność”, dodając, że „w razie konfliktu Polski z Niemcami ta neutralność to chyba kilkudniowa realność, po czym stanie się fikcją. Litwa bowiem nawet wbrew woli wciągnięta zostanie w wir konfliktu”³².

W grudniu 1938 r. szef Oddziału II Litewskiego Sztabu Generalnego płk Kostas Dulksnys zasięgał opinii płk. Mitkiewicza, czy Polska udzieli Litwie pomocy w wy-

²⁸ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 137-138.

²⁹ Ententa Bałtycka była trójstronnym sojuszem Estonii, Litwy i Łotwy, zawartym w Kownie w 1934 r. w celu obrony swoich interesów wewnętrznych i zewnętrznych (w sprawach polityki zagranicznej przewidywano wzajemne konsultacje). Próby jego rozszerzenia na Finlandię i Polskę nie powiodły się ze względu na konflikt polsko-litewski.

³⁰ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 56.

³¹ P. Łossowski, *Wspomnienia kowieńskie 1938-1939*, Londyn 1968. Recenzja zamieszczona w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” 1970, nr 1, s. 355.

³² P. Łossowski, *Po tej i tamtej...*, s. 306.

padku zajęcia Kłajpedy przez Niemców. Deklarował też ściślejszą współpracę wojskową z Polską. Potwierdzał to gen. Stasys Rastikis, proponując swoją wizytę w Warszawie w celu nawiązania kontaktu z naczelnymi władzami Wojska Polskiego³³.

Kolejnym krokiem mającym na celu poprawę stosunków polsko-litewskich było wystąpienie posła Saulysa, który 4 kwietnia 1939 r. oświadczył, że Litwa dążyć będzie do dobrych i pokojowych stosunków z Polską oraz że nie da się wciągnąć do jakiegokolwiek akcji przeciwko niej³⁴.

Likwidacja państwa czechosłowackiego w marcu 1939 r. wywarła bardzo duży wpływ na nastroje społeczeństwa litewskiego i przychylnie opinie w stosunku do Polski. Czasopismo „Lietuvos Aidas” z 18 marca 1939 r. omawiając rozwój stosunków polsko-litewskich zauważyło, że forma, w jakiej stosunki te zostały nawiązane, budziła poważne wątpliwości co do ich rozwoju. Jednakże dzięki dobrej woli obu stron zawarto wiele umów korzystnych dla obu krajów. Poprawiły się także stosunki w innych dziedzinach. Nauczyciele szkół litewskich otrzymali wytyczne, by w związku z różnicami w ocenie polskiego ultimatum w szkołach zostały wygłoszone pogadanki okolicznościowe. Nauczyciele mieli wyjaśniać, że polskie ultimatum nie tylko nie było hańbiące dla Litwy, lecz zapoczątkowało dobrosąsiedzkie stosunki, a wobec zagrożenia niemieckiego Litwie potrzebne jest poparcie Polski³⁵.

Kilka dni po likwidacji Czechosłowacji Niemcy zajęli Kłajpedę. Tym samym wzrosło zagrożenie Litwy ze strony Niemiec. W tej sytuacji poseł Charwat z polecenia ministra Józefa Becka złożył 17 kwietnia 1939 r. rządowi litewskiemu deklarację mówiącą, że w wypadku zbrojnego napadu Niemiec na Litwę otrzyma ona pomoc Polski. Litwa jednak zdecydowała się zachować neutralność wobec wszystkich możliwych w Europie konfliktów zbrojnych³⁶.

Wiosną 1939 r. w obliczu zagrożenia wojennego rządowi polskiemu zależało na neutralnej postawie Litwy. Wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek wystąpił 14 kwietnia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z pismem postulującym wydanie odpowiednich zarządzeń w celu „wytworzenia dla mniejszości litewskiej w Polsce specjalnie ciepłej atmosfery przez wyraźną zmianę stosunku do członków tej mniejszości”³⁷. Wkrótce w tej sprawie nastąpiła pewna poprawa.

Kontynuacją tej sprawy były prowadzone w Warszawie w dniach 22-24 kwietnia poufne rokowania polsko-litewskie dotyczące sytuacji Litwinów mieszkających w Polsce. W ich wyniku przyjęto zasadę stopniowego dochodzenia do normalizacji. Osiągnięto porozumienie w sprawie zezwolenia na działalność w Polsce towarzystwa kulturalno-oświatowego, zakładania czytelnicy i szkół dla mniejszości litewskiej, jak również klubów sportowych i towarzystw rolniczych³⁸.

³³ M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi 1921-1939. Stosunki wojskowe*, Warszawa 2004, s. 430.

³⁴ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977, s. 173.

³⁵ Archiwum Akt Nowych, sygn. 616/360, s. 3, Meldunek nadzwyczajny z dnia 20 marca 1939 r.

³⁶ E. Pankiewicz, *Plk dypl. Leon Mitkiewicz-Żółtek – polski attaché wojskowy na Litwie (1938-1939)*, *Dzieje Najnowsze* 1990, nr 1-2, s. 36.

³⁷ Cyt. za: P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939-1940*, Warszawa 1982, s. 13.

³⁸ P. Łossowski, *Po tej i tamtej...*, s. 307.

Początek 1939 r. przyniósł kolejne próby polepszenia stosunków polsko-litewskich. Na Uniwersytecie Stefana Batorego otwarto katedrę filologii litewskiej. Litwinom mieszkającym w Polsce umożliwiono pracę w urzędach i instytucjach państwowych i samorządowych³⁹.

Dnia 15 maja 1939 r. w MSW odbyła się konferencja w sprawie Litwinów w Polsce. Ustalono m.in., że w siedmiu szkołach powszechnych w Wilnie język litewski będzie językiem wykładowym. Do gimnazjum litewskiego w Wilnie przybędzie na egzaminy jedynie polski przedstawiciel władz szkolnych. Litewskie Towarzystwo Rolnicze może rozwijać swe oddziały, a urząd wojewódzki w Wilnie ustali, w których gminach zamieszkałych przez Litwinów organizacja ta będzie mogła prowadzić działalność. W miarę normalizacji stosunków polsko-litewskich przepisy o zaświadczeniach w sprawach narodowościowych będą traktowane coraz mniej rygorystycznie⁴⁰.

Od wiosny 1939 r. politycy polscy w większym stopniu zabiegali o poprawę stosunków z Litwą. Do Polski zaproszony został Naczelny Wódz litewskich sił zbrojnych gen. bryg. Stasys Rastikis⁴¹. Jego wizyta odbyła się w dniach 8-11 maja. Na dworcu Warszawa Wschodnia witali go m.in. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, szef Sztabu Głównego, wiceminister spraw wojskowych, dowództwa Okręgu Korpusu I i szef Oddziału II Sztabu Głównego⁴². Litewskiemu Naczelnemu Wodzowi towarzyszył płk Mitkiewicz. W programie przewidziane były wizyty u Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych (odznaczenie gen. Rastikisa Orderem Odrodzenia Polski), ministra spraw wojskowych, ministra spraw zagranicznych i szefa Sztabu Głównego.

Dnia 10 maja gen. Rastikis był obecny na ćwiczeniach pokazowych w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. Ćwiczone natarcie z podstawy wyjściowej batalionu strzeleckiego w ramach pułku wspartego artylerią, czołgami, na prowizorycznie wzmocnionego przeciwnika. Celem ćwiczeń było pokazanie Naczelnemu Wodzowi wojska litewskiego wyposażenia piechoty w nowoczesny sprzęt ogniowy i środki łączności, organizacji dowodzenia w walce oraz przygotowanie do wojny piechoty, artylerii, lotnictwa, broni pancernej i oddziałów łączności⁴³. Gen. Rastikis pisał później, że ćwiczenie zorganizowano doskonale, jednak w niewielkim stopniu zachowane były warunki bezpieczeństwa. Gdy piechota zbliżyła się do miejsca,

³⁹ H. Wisner, *Litwa i Litwini z przeszłości państwa i narodu*, Kowno 1993, s. 185.

⁴⁰ B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920-1939*, Warszawa 1986, s. 318.

⁴¹ Gen. Stasys Rastikis urodził się 1 września 1886 r. w Kurszanach w powiecie szawelskim. Służbę wojskową pełnił w armii rosyjskiej. W 1917 r. ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Tyflisie. Do armii litewskiej wstąpił w 1919 r. W 1922 r. przeniesiony został do Sztabu Generalnego. Przez pewien czas pełnił obowiązki szefa Oddziału II. Następnie kolejno był dowódcą pułku piechoty, wykładowcą na kursach oficerskich im. Witolda Wielkiego, szefem sztabu dywizji i szefem sztabu armii. W 1932 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Berlinie. Od 1934 r. był Naczelnym Wodzem litewskich sił zbrojnych.

⁴² AAN, sygn. 617/23, s. 6, Program wizyty gen. Rastikisa, Naczelnego Dowódcy wojsk litewskich w dniach 8-11 maja.

⁴³ Tamże, s. 19.

w którym miały znajdować się okopy nieprzyjaciela, artyleria nie przeniosła ognia. Jeden z pocisków spadł w niewielkiej odległości od tyraliery, która znalazła się w zasięgu jego odłamków⁴⁴.

Dnia 11 maja gen. Rastikis w towarzystwie II wiceministra spraw wojskowych i szefa Administracji Armii gen. bryg. Aleksandra Litwinowicza zwiedził Centralny Okręg Przemysłowy.

W czasie wizyty w Polsce politycy i wojskowi zapewniali litewskiego generała o życzliwości w stosunku do państwa litewskiego. Generał odpowiadał, że w wypadku wojny Litwa zachowa neutralność i nie wystąpi przeciwko Polsce. Wyrażał jednak obawę, czy Niemcy nie zaatakują prawego skrzydła polskiego ugrupowania bojowego przez Litwę⁴⁵. Społeczeństwo polskie z dużym uznaniem i przyjaznymi uczuciami przyjęło wizytę gen. Rastikisa. Na uwagę zasługuje manifestacja mieszkańców Warszawy w czasie składania przez litewskiego gościa wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Gdy orkiestra grała litewski hymn państwowy, wznoszono głośne wiwaty na cześć gen. Rastikisa, a także okrzyki „Niech żyje Litwa”, „Niech żyje litewski Naczelny Wódz”. Ogólnie wizyta ta oceniona została w Polsce bardzo pozytywnie⁴⁶.

Gen. Rastikis miał otrzymać zapewnienie prezydenta Ignacego Mościckiego i marsz. Rydza-Śmigłego, że w wypadku naruszenia granicy litewskiej przez Niemcy Litwa otrzyma pomoc ze strony Polski. Władze państwowe Litwy reprezentowały jednak pogląd mówiący o wielostronnej koalicji antyniemieckiej z udziałem mocarstw zachodnich i Związku Radzieckiego. Ponadto dwustronny układ wojskowy polsko-litewski nie mógł być zawarty m.in. dlatego, że rząd litewski podpisał z Niemcami układ (po zajęciu Kłajpedy w marcu 1939 r.) zakazujący Litwie wiązania się w ewentualnych umowach z innymi państwami jakimikolwiek klauzulami wojskowymi⁴⁷.

Oceniając wizytę, prasa litewska nie ukrywała swego zadowolenia z przyjęcia, z jakim gen. Rastikis spotkał się w Polsce. Podkreślała powitanie przez marsz. Rydza-Śmigłego, a także fakt, że generał odznaczony został przez niego Orderem Odrodzenia Polski. Pisząc o Centralnym Okręgu Przemysłowym, a szczególnie o Stalowej Woli, podkreślała, że już dziś można ją nazwać polskimi zakładami Vickersa⁴⁸.

Po wizycie gen. Rastikisa stosunki polsko-litewskie znacznie się poprawiły. Po otwarciu granic Litwini częściej przyjeżdżali do Polski, głównie do Wilna, a Polacy na Litwę. Nastąpiło również polepszenie w stosunkach wojskowych. W ramach proponowanej przez gen. Rastikisa wymiany stażystów na Litwę wyjechali dwaj

⁴⁴ P. Łossowski, *Sprawy polskie w świetle pamiętników b. dowódcy armii litewskiej gen. S. Rastikisa*. Recenzja książki Statysa Rastikisa, Kovose del Lietuvos. Kario atsiminimai, Los Angeles, 1956-1957, t. I, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1965, nr 3, s. 419.

⁴⁵ P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie...*, s. 310.

⁴⁶ Tamże, s. 311.

⁴⁷ M. Leczyk, *Polska...*, s. 431.

⁴⁸ AAN, sygn. 617/23, s. 47, Program wizyty...

polscy oficerowie (ppłk dypl. Eugeniusz Chrzanowski i ppłk dypl. Albin Habina), natomiast do Polski przyjechało czterech litewskich oficerów⁴⁹.

W tym samym czasie Niemcy podjęli również kroki mające na celu stopniowe wciągnięcie Litwy w orbitę swych wpływów. Oferowali jej korzyści gospodarcze. Odpowiedni układ w tej sprawie został podpisany 20 maja 1939 r. Doprowadził on do poważnego uzależnienia ekonomicznego Litwy od Niemiec. Za uzależnieniem gospodarczym nastąpiło polityczne. Do Berlina przybył w celu podpisania układu handlowego minister spraw zagranicznych Litwy Juozas Urbšys. Jego niemiecki odpowiednik Joachim von Ribbentrop przekazał mu słowa Adolfa Hitlera, że „polityka Rzeszy będzie wobec Litwy polityką przyjaźni i Litwa może liczyć na Niemcy, jeśli w przyszłości okaże się to potrzebne”⁵⁰. Zabiegi niemieckie w sprawie Litwy były pilnie obserwowane przez stronę polską. Politycy polscy wiedzieli, że gen. Rastikis przebywał w Niemczech na uroczystościach związanych z 50. rocznicą urodzin Hitlera. Niemieccy generałowie jako główny temat poruszali stosunki polsko-litewskie. Mówili generałowi, że błędem byłoby zrezygnować z Wilna. Ścisłą współpracę z dowództwem armii litewskiej utrzymywał niemiecki attaché w Kownie płk Emil Just. Gen. Rastikis zapewniał go o dążeniach Litwy do utrzymania jak najlepszych stosunków z Rzeszą⁵¹.

Rząd litewski nie angażował się jednak po stronie niemieckiej, przestrzegając polityki neutralności. Na Litwie obawiano się ekspansji niemieckiej, której potwierdzeniem był zabór Kłajpedy w marcu 1939 roku⁵². Był to poważny cios dla Litwy, która za wszelką cenę starała się utrzymać Kłajpedę. Przez ten port przechodziło około 80% handlu zagranicznego Litwy i koncentrowało się około 1/3 litewskiego przemysłu o rocznej wartości produkcji około 120 milionów litów. Litwa podjęła budowę własnej floty handlowej, której tonaż przekroczył 10 tysięcy ton⁵³.

Prezydent Litwy Antanas Smetona (od 1934 r.) był nieufny wobec Hitlera. Rozróżniał faszyzm włoski i nazizm niemiecki. Przemawiając na zjeździe Związku Narodowców 15 grudnia 1933 r., wyraził się następująco: „Faszyzm dąży do uniwersalizmu, niosąc wszędzie kulturalne wpływy włoskie, natomiast narodowy socjalizm oparł się na rasizmie. Głosi on, iż nie chodzi mu o zgermanizowanie obcych naro-

⁴⁹ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 270.

⁵⁰ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 11.

⁵¹ M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993, s. 323.

⁵² Kłajpeda (niem. Nemel), położona nad Zalewem Kurońskim, była przedmiotem sporu Litwy z Rzeszą Niemiecką. Obszar ten, o powierzchni 2656 km², był zamieszkały przez ludność niemiecką i litewską. Na podstawie art. 99 traktatu wersalskiego został wyłączony z granic Rzeszy i początkowo podporządkowany administracji francuskiej. W listopadzie 1921 r. konstytuanta Litwy inkorporowała Kłajpedę *de iure*, zaś *de facto* nastąpiło to w styczniu 1923 r. po wkroczeniu wojsk litewskich. W myśl statutu z 1924 r. Kłajpeda była rządzona przez gubernatora, którego mianował prezydent Litwy oraz autonomiczny parlament i dyrektoriat Kłajpedy. Rząd Rzeszy 20 marca 1938 r. postawił ultimatum rządowi Litwy, domagając się Kłajpedy, grożąc użyciem siły zbrojnej. 22 marca tego samego roku podpisany został w Berlinie układ o włączeniu Kłajpedy do Rzeszy.

⁵³ M. Zgórniak, *Europa w przededniu...*, s. 322.

dów, lecz o zgarnięcie ich ziemi. Z tego względu faszyzm spotyka się w wielu krajach z aprobatą, natomiast narodowy socjalizm wzbudza obawy. Wszystkim stoi przed oczyma »AUSROTTUNGSPOLITIK«⁵⁴.

Zagrożenie wojenne w 1939 r. przysporzyło polskiemu MSZ problemów związanych z postawą Litwy w wypadku konfliktu zbrojnego. Do bardzo ważnych należało zapewnienie neutralności Litwy. Nie była jasna do końca jej postawa w wypadku wojny i z tego powodu autorzy planu obronnego „Zachód” nie byli pewni zachowania się Litwinów, którzy mogli podjąć kroki w celu zajęcia Wilna⁵⁵. Zdecydowano więc o pozostawieniu oddziałów, których zadaniem było zabezpieczenie kierunków wyprowadzających z Litwy.

W wypadku wystąpienia Litwy wspólnie z Trzecią Rzeszą przeciwko Polsce olbrzymia przewaga niemiecka zostałaby wzmocniona o litewskie cztery dywizje piechoty i dywizję kawalerii⁵⁶. Armia litewska w 1938 r. liczyła około 2000 oficerów, 22 000 podoficerów i szeregowych – łącznie z szaulisami około 50 000 żołnierzy⁵⁷.

Sojusz obronny z Rumunią wzmocniał sytuację strategiczną Polski w stosunku do Rosji⁵⁸. Północna granica nie miała takiego oparcia, Polska nie pozostawała w sojuszu z państwami bałtyckimi. Największe znaczenie strategiczne dla Polski miała z tych państw Litwa, bowiem jej położenie geograficzne było bardzo istotne w stosunku do całej północnej części frontu wschodniego. Położenie Litwy miało również ważne znaczenie dla Polski w wypadku wojny z Niemcami. Dla Litwy położenie Polski też nie było bez znaczenia. Mogła ona stanowić oparcie i zabezpieczenie przed agresją Niemiec czy Rosji. W interesie Polski leżało istnienie państwa litewskiego, najbardziej związanego geograficznie z Polską. Litwini nie przejawiali jednak skłonności do rozumienia tej sytuacji. Według opinii polskiego szefa Sztabu Głównego gen. bryg. Wacława Stachiewicza przyczyniły się do tego m.in. niemieckie i rosyjskie wpływy na Litwie⁵⁹.

W nocy z 23 na 24 sierpnia ministrowie spraw zagranicznych III Rzeszy i ZSRR, Joachim von Ribbentrop i Władimir Mołotow, podpisali dwa układy: jawny pakt o nieagresji oraz tajny protokół dodatkowy – pakt Ribbentrop-Mołotow. Tajny pro-

⁵⁴ Cyt. za: P. Łossowski, *Litwa...*, s. 12.

⁵⁵ *Z relacji szefa Sztabu Głównego WP gen. Wacława Stachiewicza o planie obronnym „Zachód”*, [w:] *Wojna obronna Polski 1939*. Wybór źródeł zebrali i oprac. M. Cielewicz, T. Jurga, W. Ryżewski i in., pod kier. E. J. Kozłowskiego, Warszawa 1968, s. 1011.

⁵⁶ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 10.

⁵⁷ Związek Szaulisów był organizacją paramilitarną, zorganizowaną w jednostki terytorialne (według powiatów lub większych osiedli). Każdy powiat dysponował 2-3 batalionami terytorialnej piechoty oraz niewielkim oddziałem kawalerii. Członkowie Związku przechowywali w domach broń. Mieli prawo noszenia mundurów podobnych do wojskowych. Dowódcami pododdziałów byli oficerowie służby czynnej lub rezerwy. Związek liczący około 25 000 ludzi podlegał ministrowi spraw wojskowych Litwy.

⁵⁸ Sojusz polsko-rumuński oparty był na traktacie politycznym zawartym między rządami tych państw 3 marca 1921 r. Odnowiony został nowymi traktatami w 1926 i 1931 r.

⁵⁹ W. Stachewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1925-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu – Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 99.

tokół stanowił, że „w wypadku zmian terytorialnych lub politycznych na terytoriach należących do państw nadbałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa) północna granica Litwy będzie stanowiła granicę stref interesów między Niemcami i ZSRR. W związku z tym interesy Litwy w Wilnie są uznane przez obie strony”⁶⁰.

Rząd polski nie lekceważył niemieckich nacisków mających na celu skierowanie Litwy przeciwko Polsce. Z tego powodu wicedyrektor departamentu politycznego MSZ Tadeusz Kobyłański wysunął 26 sierpnia 1939 r. ideę zaproponowania Litwie układu o nieagresji, która jednak nie została zrealizowana. Dwa dni później z polecenia ministra przyjął w Warszawie posła litewskiego Jurgisa Saulysa. W czasie rozmowy Kobyłański stwierdził, że inspirowane przez Niemców pogłoski o rzekomo agresywnych zamiarach Polski wobec Litwy są niedorzeczne. Poseł litewski odpowiedział, że zaufanie rządu litewskiego do Polski nie zostało zachwiane⁶¹.

Do końca sierpnia 1939 r. rząd litewski nie przejawiał tendencji do aktywnego wystąpienia przeciw Polsce. Opinie społeczeństwa litewskiego w tej sprawie podzieliły się. Byli zwolennicy odzyskania Wilna przy pomocy Niemców, inni zaś skłaniali się w stronę Anglii i Francji. Podobne podziały istniały również w rządzie wileńskim⁶².

Zwolennikami wystąpienia po stronie Niemiec byli germanofile popierający byłego premiera prof. Augustinasa Voldemersa⁶³. W dokumentach znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym przedstawiony jest jako dyktator, sprawujący władzę przy pomocy policji i wojska, który bezwzględnie dążył do realizowania swoich celów. Po przyłączeniu Kłajpedy do Niemiec jego zwolennicy staczali się do roli hitlerowskiej agentury. Występowali wobec hitlerowskich władz bezpieczeństwa z propozycjami utworzenia litewskiej partii narodowosocjalistycznej. Domagali się również wzmoczenia działalności antysemitki⁶⁴.

Oprócz ekstremistycznych zwolenników Voldemersa działała na Litwie mająca w tym państwie większe wpływy grupa Związku Narodowców (Tauininkai). Byli to przeważnie ludzie młodzi (pozostający w pewnej opozycji do starszych członków tego Związku), w odróżnieniu od voldemerasowców – „radykalni narodowcy”. Mieli wpływy w rządzie, aparacie administracyjnym i wojsku⁶⁵. Zarzucali prezydentowi Smetonie brak energii, proponowali wykorzystanie okazji do odebrania Wilna⁶⁶.

Rząd litewski jako jedyne wyjście dla państwa widział utrzymanie ścisłej neutralności wobec zbliżającego się konfliktu zbrojnego. Podobnie pisała rządowa prasa litewska. Do ostatnich decyzji rządu przed wybuchem wojny należało mianowanie

⁶⁰ W. K. Roman, *Konspiracja polska...*, s. 11.

⁶¹ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 14.

⁶² Tamże, s. 16.

⁶³ Zwolennicy Voldemersa wydawali gazetę „Bendras Žygis”, na łamach której popularyzowali zbliżenie litewsko-niemieckie.

⁶⁴ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 17.

⁶⁵ Tamże, s. 18.

⁶⁶ Tamże, s. 19.

28 sierpnia radcy poselstwa Litwy w Polsce, Antanasa Timakasa, konsulem generalnym w Wilnie (na obszar województw wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego)⁶⁷. Władze polskie na tę nominację wyraziły zgodę.

Wybuch wojny spowodował na Litwie ogólne przygnębienie. 1 września 1939 r. prezydent Smetona ogłosił akt wprowadzający w życie ustawę o neutralności. Jednocześnie w wydanej odezwie do narodu stwierdził, że dwaj wielcy sąsiedzi Litwy – Niemcy i Polska – znaleźli się w stanie wojny i że nie można skłaniać się ku żadnej z walczących stron⁶⁸. Rząd polski według informacji posła Charwata i płk. Mitkiewicza przyjął do wiadomości zapewnienie o neutralności Litwy. Polska ze swej strony zobowiązała się również respektować jej neutralność.

Na Litwie podjęto odpowiednie kroki. Zaostrzona została ustawa o stanie wyjątkowym. Większe uprawnienia dostali minister spraw wewnętrznych i organa administracji. Szpitale otrzymały zalecenia dotyczące ewentualnego przyjęcia większej liczby chorych i rannych⁶⁹. Według oświadczenia gen. Rastikisa, złożonego niemieckiemu attaché wojskowemu, podjęte kroki wojskowe miały na celu wyłącznie wzmocnienie jednostek nad polską granicą. Natomiast nad granicą niemiecką tylko nieliczne garnizony postawione zostały na stopę wojenną⁷⁰.

Wybuch wojny spowodował przerwanie komunikacji i łączności między Litwą a Polską. Przeszły kursować bezpośrednio pociągi. Z coraz większymi trudnościami funkcjonowały połączenia telefoniczne i telegraficzne. Prasa pisała artykuły w duchu przychylnym Polsce. Zwolennicy wojny po stronie Niemiec nie znaleźli posłuchu w sferach rządowych. Zdecydowanymi jej przeciwnikami byli wicepremier Kazys Bizauskas, a zwłaszcza minister spraw zagranicznych Juozas Urbysys, który twierdził, że „los Litwy jako sojuszniczki Niemiec byłby nie do pozazdroszczenia w wypadku klęski Rzeszy⁷¹. Podobną opinię wyrażali prezydent i naczelny dowódca armii litewskiej.

W pierwszej dekadzie września 1939 r. rozpoczęła się nowa faza nacisków niemieckich na Litwę, mających na celu skłonienie jej do interwencji przeciwko Polsce. Niemcy chciały w ten sposób szybko zakończyć wojnę z Polską. Następstwem tego byłoby m.in. wprowadzenie wojsk niemieckich na terytorium Litwy i całkowite jej uzależnienie pod względem wojskowym i politycznym⁷².

W drugiej dekadzie września naciski te zostały wzmożone. 13 września niemiecki attaché wojskowy płk Emil Just złożył kolejną wizytę gen. Rastikisowi. Zapropował, by armia litewska natychmiast podjęła akcję na Wilno, deklarując przy tym wsparcie lotnicze. Gen. Rastikis stwierdził, że taka decyzja należy do kompetencji czynników politycznych, nie wojskowych. Zauważył ponadto, że zdaniem rządu litewskiego Wileńszczyzna jest pod względem prawnym, historycznym i etnicznym

⁶⁷ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997, s. 372.

⁶⁸ Tamże, s. 21.

⁶⁹ Tamże, s. 22.

⁷⁰ Tamże, s. 23.

⁷¹ Tamże, s. 25.

⁷² Tamże, s. 26.

nieodłączną częścią Litwy, jednak nie może się ona wyrzec neutralności⁷³ i w tej sytuacji nie przystąpi do akcji militarnej. W ten sposób zakończone zostały niemiecko-litewskie rozmowy na temat udziału Litwy w wojnie przeciwko Polsce.

Niemieckie sukcesy militarne w Polsce były przyjmowane na Litwie ze sceptycyzmem. Nie wierzono w ostateczne zwycięstwo niemieckie. Prasa litewska pisała, że „rzeczywistym powodem przystąpienia Anglii i Francji do wojny była nie tyle chęć obrony Polski, co dążenie do zniszczenia narodowego socjalizmu w Niemczech, który staje się niebezpieczny nie tylko dla Polski”⁷⁴. Podobne poglądy prezentowali Smetona i gen. Rastikis.

Pomimo poprawy stosunków polsko-litewskich, Polskę nadal postrzegano jako niebezpiecznego wroga. Litwa nigdy nie wyrzekła się Wilna, a prezydent Smetana nadal był przeciwnikiem Polski.

W trakcie działań wojennych wojska niemieckie zbliżyły się do granic Litwy. W części społeczeństwa powstała obawa, że jednostki polskie przekroczą granicę litewską, a w ślad za nimi pójdą Niemcy⁷⁵.

Po agresji Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. na Litwie ogłoszono częściową mobilizację w obawie przed cofającymi się oddziałami polskimi. W tym samym dniu premier Litwy Jonas Cernius w przemówieniu radiowym stwierdził, że walki wkrótce mogą się przybliżyć do granic Litwy. Dodał jednocześnie, że względy bezpieczeństwa wymagają wstrzymania wszelkiego ruchu przez granicę z Polską⁷⁶ i będzie on możliwy tylko za specjalnymi zezwoleniami. W tym czasie przeprowadzono na Litwie mobilizację, w wyniku której armia litewska powiększyła się do prawie 40 tys. żołnierzy⁷⁷. Część jednostek przesunięto nad wschodnią granicę.

Wycofujące się z Wilna polskie jednostki zapasowe, oddziały policji i uchodźcy cywilni dotarli nad granicę polsko-litewską w nocy z 18 na 19 września. W sporadycznych wypadkach żołnierze polscy odmawiali składania broni bądź próbowali ją przemycać⁷⁸. Początkowo uchodźcom nie pozwolono przekraczać granicy, uzasadniając to brakiem w tej sprawie odpowiednich wytycznych. Zezwolono im na to 19 września. Na Litwę przybyło (ryc. 1) około 15 tys. żołnierzy i policjantów oraz 2 tys. uchodźców cywilnych⁷⁹ (m.in. Aleksandra Piłsudska z córkami). Internowanie Polaków odbyło się zgodnie z obowiązującymi w takich sytuacjach zasadami. Ze strony władz litewskich spotkali się na ogół z dobrym przyjęciem. Wojskowi rozmieszczeni zostali przeważnie w miejscowościach uzdrowiskowych. Warunki zakwaterowania i wyżywienia były właściwe (wyżywienie według norm dla żołnierzy

⁷³ Tamże, s. 28.

⁷⁴ Tamże, s. 32.

⁷⁵ Z. Ponarski, *Recenzja książki Rastikisa. Wydarzenia i ludzie. Z moich notatek, Chicago 1972*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1981, nr 3, s. 281.

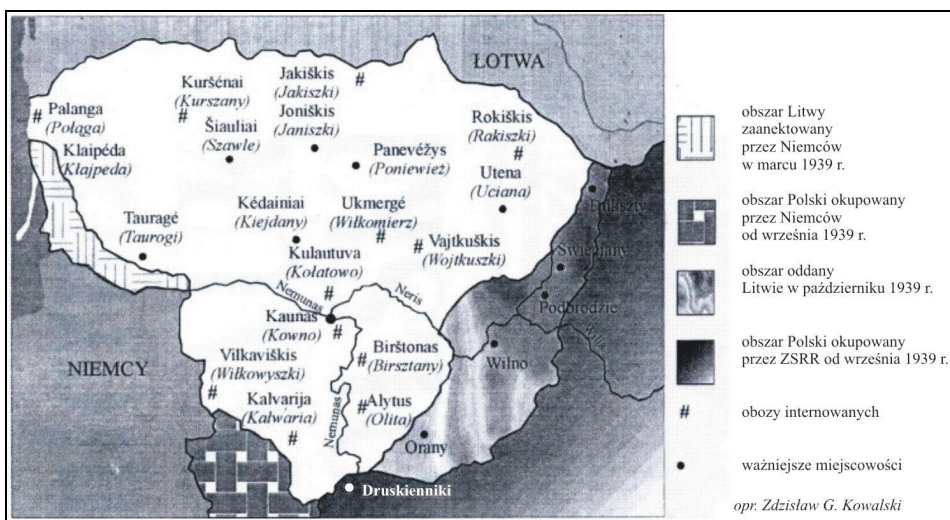
⁷⁶ Tamże, s. 37.

⁷⁷ W. Rezmer, *Litewskie lotnictwo wojskowe 1919-1940*, Toruń 1999, s. 243.

⁷⁸ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 44.

⁷⁹ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 61.

litewskich). Różne było traktowanie internowanych w poszczególnych obozach, mieściło się jednak w przyjętych normach. Na równi z żołnierzami traktowano policjantów, straż graniczną, członków organizacji paramilitarnych i inne osoby cywilne⁸⁰. Należy podkreślić duże wysiłki strony litewskiej w celu właściwego ich przyjęcia i urzędzenia. W zasadzie społeczeństwo litewskie odnosiło się ze współczuciem do internowanych. Odosobnionym przypadkiem była postawa gen. Vladasa Nageviciusa, który w jednym z publicznych wystąpień oświadczył: „Dumni i beztroscy Polacy niedawno chcieli nam Litwinom zabrać Kowno, wołając na ulicach Warszawy do marszałka Śmigłego: »Wodzu, prowadź na Kowno«, a teraz ci sami Polacy płacziwie żebrzą o kawałek chleba, buty i dach nad głową, tu na Litwie jako uchodźcy»⁸¹.



Ryc. 1. Rozmieszczenie obozów dla internowanych na Litwie

Źródło: J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani...*

Większość Polaków z obozów litewskich przedostała się do Anglii i Francji. Litewskie władze obozowe nie sprawiały im w ucieczkach na zachód trudności⁸².

Przekraczanie granicy przez Polaków w większych grupach zakończyło się w zasadzie 26 września. Do połowy października przedostawały się pojedyncze osoby⁸³. Zagadnienia związane z internowaniem Polaków na Litwie nie są jeszcze historycznie szerzej znane.

⁸⁰ J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie 1939-1940*, Warszawa 1997, s. 22.

⁸¹ Cyt. za: P. Łossowski, *Litwa...*, s. 50.

⁸² Liczba internowanych Polaków do grudnia 1939 r. zmniejszyła się do około 9 tys.

⁸³ P. Łossowski, *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie w latach 1939-1940*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1971, nr 4, s. 64.

19 września rząd litewski złożył w Moskwie oświadczenie stwierdzające, że zajmowana przez Armię Czerwoną Wileńszczyzna zamieszkała jest przez ludność litewską, Litwa zatem posiada prawa do tego obszaru. Rząd radziecki przyjął oświadczenie, udzielając odpowiedzi, że w zasadzie zamierza przekazać „Wilno i Wileńszczyznę Litwie”⁸⁴. W tym dniu oddziały Armii Czerwonej zajęły Wilno i zatrzymały się na granicy między Litwą a Polską. Litwa nie zdecydowała się na zbrojne wystąpienie wspólnie z Armią Czerwoną w celu zajęcia Wilna.

28 września zawarty został traktat o granicach i przyjaźni między III Rzeszą a Związkiem Radzieckim. Litwa znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Propozycja przekazania Litwie Wilna wraz z okolicą niezupełnie Litwinów zadowalała. Mieli oni pretensje do całego terenu, który Rosjanie godzili się im przyznać w traktacie z 12 lipca 1920 r. (w czasie marszu na Warszawę). Obejmował on niemal całą gubernię wileńską i część grodzieńskiej. Ponadto Litwini rościli pretensje do Suwalszczyzny, po linię Grabowno – Augustów – Sztabin⁸⁵.

4 października delegacji litewskiej przedstawiono na Kremlu projekt umowy o przekazaniu Wilna oraz tekst traktatu wzajemnej pomocy. Przewidywał on wprowadzenie na Litwę około 50 tys. radzieckich żołnierzy.

10 października podpisano układ o przekazaniu przez Związek Radziecki Wilna i części Wileńszczyzny Republice Litwy. W zamian za to Litwa musiała wyrazić zgodę na utrzymanie na swoim terytorium i na swój koszt radzieckich baz wojskowych⁸⁶.

26 października do Wilna wkroczyły oddziały litewskie⁸⁷. W następnym dniu zamknięto Uniwersytet Stefana Batorego i Szkołę Nauk Politycznych. Zwolniono z pracy 100 profesorów i ponad 3 tys. studentów pozbawiono możliwości kontynuowania nauki⁸⁸.

29 października 1939 r. Wilno, w którym mieszkało około 220 tys. Polaków, przejęli Litwini⁸⁹. Obywatelstwo litewskie otrzymało 12 tys. mieszkańców. Pozostali mieli być traktowani jako niepożądani obcokrajowcy.

⁸⁴ Cyt. za: P. Łossowski, *Litwa...*, s. 35.

⁸⁵ A. Kastory, *Złowrogie sąsiedztwo. Rosyjska polityka wobec państw europejskich w latach 1939-1940*, Kraków 1998, s. 51.

⁸⁶ W. K. Roman, *Konspiracja polska...*, s. 13.

⁸⁷ Po zajęciu Wileńszczyzny Litwini przejęli około 20 polskich szyboców „Wrona-2 bis”, „Czajka” i „Salamandra”.

⁸⁸ Szerzej por.: *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku*. Dokumenty i materiały zebrał i wstępem opatrzył P. Łossowski, Warszawa 1991.

⁸⁹ A. Kastory, *Złowrogie sąsiedztwo...*, s. 56.